Blaga, Ona to Hajs

Niebieskie oczy, co były tak piękne
Jak gwieździste niebo
Nieśmiały dotyk
Co budzi najgłębsze nadzieje
I piekło

Te kłótnie
Ciągle te kłótnie
Zabiły mnie
W sumie to lubię
W sumie to bałem się ze sobie pójdziesz
Bo przecież to było tak bzdurne i nudne

Ja chyba wole być sam
Ja wole być sam
Nie ma cię przy mnie to cierpię
Ale gdy jesteś to dotykam dna
dotykam dna

to po co to wszystko
chciałem do gwiazd
a dotykam dna
byłaś za blisko
i dotykam dna

ona to hajs
ona to hajs
byłem jak milioner
ona to hajs
ta diamentowa cierń
ona to hajs
zawsze kusiła mnie
ona to hajs
nie chce wylewać, ej….

ona to hajs
ona to hajs

Byłaś jak lato
Jak 30 stopni wieczorem
Jak miasto po burzy
Jak tramwaj bez ludzi
Początek podróży
Ulubiony muzyk
Ten uśmiech poprawiał mi humor
Jak hajs
Szeptałaś do ucha, że będzie bez zmian
Byłem bogaty, a nie miałem nic
Było wspaniale to musiałaś...iść
W sumie to śmieszne
Bo nie chcę już patrzeć na góry jak dawniej
Na morze, bo morze to wszystko to fałsz

Ona to hajs
Ona to hajs
Po co to wszystko
Byłaś za blisko
Ona to hajs
Ona to hajs
Byłem jak milioner
Ona to hajs
Ta diamentowa cierń
Ona to hajs
Zawsze kusiła mnie

Ona to hajs
Nie chce wylewać
ej...